

Sygn. akt VIII Ca 698/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący- Sędzia SO Rafał Krawczyk

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2018 r. w Toruniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...)w W.

przeciwko **E. R.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 11 kwietnia 2018 r.

sygn. akt X C 2345/17

oddala apelację.

Sygn. akt VIII Ca 698/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2018 r. Sąd Rejonowy w Toruniu oddalił powództwo (...)w W. przeciwko E. R. kosztami postępowania obciążając stronę powodową.

W uzasadnieniu Sąd I instancji wskazał, że w sprawie skuteczny okazał się podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia. Odnosząc się do twierdzeń strony powodowej uznał, że fakt jedynie trzydniowego przekroczenia terminu przedawnienia, nie może zniwelować przysługującego pozwanej zarzutu w tym zakresie.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. w zw. z art. 117 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie polegające na uwzględnieniu i uznaniu za zasadny zarzutu przedawnienia roszczenia podniesionego przez stronę pozwaną, podczas gdy w okolicznościach zachodzących w sprawie zarzut ten należało uznać za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

W związku z powyższym skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem I instancji oraz za postępowanie apelacyjne.

Ponadto powód wniósł o dopuszczenie wskazanych w apelacji dowodów, w tym nagrania rozmowy telefonicznej z pozwaną, na okoliczność uznania przez nią długu, a w konsekwencji przerwania biegu przedawnienia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sprawa niniejsza została rozpoznana w postępowaniu uproszczonym, Sąd Okręgowy nie prowadził postępowania dowodowego, zatem stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku ogranicza się do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Dodać należy, że w postępowaniu uproszczonym ustawodawca wprowadził założenie, iż czynności sądu drugiej instancji ograniczą się do kontroli orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji, natomiast nie będzie on w szerszym zakresie niż sąd niższej instancji badał stanu faktycznego. Ograniczenie dopuszczalności postępowania dowodowego objęte jest jednak wyjątkiem, dotyczącym możliwości przeprowadzenia dowodu z dokumentu

(art. 505¹¹ § 1 k.p.c.). Ponadto zastosowanie w postępowaniu uproszczonym znajdują także ogólne reguły postępowania dowodowego, w tym zasady prekluzji dowodowej (art. 207 § 6 k.p.c., art. 217 § 2 k.p.c.).

Odnosząc powyższe do zgłoszonych w apelacji wniosków dowodowych uznać należało je za niedopuszczalne, a nadto – w zakresie w jakim dotyczyły okoliczności dążenia do polubownego załatwienia sprawy przez powoda – bezprzedmiotowe (w niniejszej sprawie kwestia ta pozostaje bowiem bez znaczenia dla oceny zarzutu przedawnienia roszczenia). Twierdzenia apelacji, zgodnie z którymi powód pozostawał w przekonaniu, iż zgłoszone przez niego w postępowaniu przed Sądem I instancji dowody okażą się wystarczające dla uwzględnienia roszczenia nie uzasadniają dopuszczenia w/w dowodów. W odniesieniu do nagrania rozmowy telefonicznej, dowód ten objęty jest ograniczeniem o którym mowa

w art. 505¹¹ § 1 k.p.c. Jednocześnie nie zachodzi okoliczność, o której mowa w § 2 tego przepisu, powód nie wykazał bowiem, aby wskazany środek dowodowy został wykryty dopiero na etapie postępowania odwoławczego. Przed wszystkim jednak wobec podniesionego przez pozwaną już w sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty zarzutu przedawnienia, powód nie powoływał się na uznanie przez nią roszczenia, a tym samym przerwał bieg terminu przedawnienia. Podnoszony dopiero w apelacji zarzut powoda w tym zakresie uznać należało zatem za ewidentnie spóźniony, mając na względzie, że wobec stanowiska pozwanej, potrzeba jego powołania była oczywista już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Stanowisko to jest tym bardziej zasadne jeśli wziąć pod uwagę, że powód występuje w obrocie gospodarczym jako profesjonalista zajmujący się nabywaniem i dochodzeniem wierzytelności, a nadto reprezentowany jest w sprawie przez adwokata. Odmienne twierdzenia skarżącego, dotyczące jego przekonania o wystarczającym dla uwzględnienia roszczenia materiale dowodowym, stanowią w ocenie Sądu Okręgowego tylko i wyłącznie przejaw taktyki procesowej, wobec niekorzystnego dla powoda rozstrzygnięcia zapadłego przed Sądem I instancji. W każdym razie nie zasługują one na uwzględnienie, mając na względzie powołane już rozważania. Dowody i twierdzenia mające na celu odparcie podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia były bowiem oczywiście konieczne już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, a odmienne wyjaśnienia powoda w tym zakresie są całkowicie niewiarygodne mając na względzie jego profesjonalny charakter i reprezentację przez adwokata, stanowiąc nieudaną próbę usunięcia skutków ewidentnych zaniedbań procesowych w tym zakresie.

Odnosząc się do zasadniczego zarzutu apelacji dotyczącego niezastosowania w sprawie zasad współzycia społecznego i w konsekwencji uwzględnienie zarzutu przedawnienia, Sąd Okręgowy stwierdził, że jest on bezzasadny. W szczególności, jak trafnie wskazał na to Sąd Rejonowy, bez znaczenia dla oceny spornego zarzutu pozostaje okoliczność, że powództwo w sprawie zostało wniesione zaledwie 3 dni po upływie terminu przedawnienia. Stanowisko to jest tym bardziej uzasadnione, jeśli wziąć pod uwagę profesjonalny charakter działalności powoda, reprezentowanego nadto w sprawie przez adwokata. Również próby polubownego rozwiązania sporu podejmowane przez powoda przed wytoczeniem powództwa, nie stanowią podstawy do nieuwzględnienia podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że w ocenie Sądu Odwoławczego trzyletni termin przedawnienia był wystarczająco długi do dochodzenia roszczenia w czasie należyty, mając na względzie profesjonalny charakter

działalności powoda. W związku z tym w grę nie wchodzi nawet możliwość rozważania zastosowania przepisu art. 5 k.c. w kontekście korzystania z zarzutu przedawnienia. Jest to możliwe ale wymaga zaistnienia szczególnych okoliczności (np. intencjonalnych działań zgłaszającego zarzut przedawnienia w celu doprowadzenia do przedawnienia - typu pozorowane negocjacje ugodowe itp.). Skarżący nie odwoływał się natomiast do tego rodzaju okoliczności (za takie nie można bowiem uznać deklarowanych działań powoda dotyczących próby polubownego załatwienia sporu), tym bardziej natomiast nie zostały one udowodnione. Sprawa niniejsza stanowi zatem modelowy przykład sytuacji, w której zastosowanie art. 5 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia byłoby bezzasadne.

Ponadto przyjęcie, że w danej sprawie z uwagi na całokształt okoliczności skorzystanie z zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego ma charakter uznaniowy, a wobec tego jest przejawem dyskrecjonalnej władzy sądu. Dlatego też skuteczność podniesienia zarzutu naruszenia art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. jest uzależniona od tego, czy dokonanej przez sąd ocenie można przypisać cechy dowolności. Tym samym ustawodawca przyznał sądowi orzekającemu prawo dokonania oceny na podstawie swobodnego uznania, a zatem jej zakwestionowanie w toku instancyjnym może mieć miejsce tylko wówczas, gdy uwarunkowaniach konkretnej sprawy w ogóle nie poddawały się pozytywnej weryfikacji z punktu widzenia dyspozycji art. 5 k.c. (w przypadku jego zastosowania), bądź też w oczywisty sposób winny być na tej podstawie pozytywnie ocenione (w przypadku niezastosowania tego przepisu).

W niniejszej sprawie brak jest podstaw dla uznania, że ocena Sądu Rejonowego w w/w przedmiocie była oczywiście dowolna. Zdaniem Sądu Odwoławczego znajduje ona oparcie w okolicznościach sprawy, zwłaszcza wobec braku wskazania przez powoda jakichkolwiek okoliczności uzasadniających, zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, zastosowanie art. 5 k.c. w kontekście zarzutu przedawnienia. Na niezgodność zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego nie wskazuje ponadto ani charakter niniejszej sprawy, ani też okoliczności które ewentualnie mogłyby usprawiedliwiać spóźnienie w dochodzeniu roszczenia, ani też zwłaszcza specyfika podmiotu który wystąpił z niniejszym powództwem. Powód jako profesjonalista w dziedzinie dochodzenia wierzytelności, korzystający nadto z obsługi prawnej, powinien cechować się szczególną dbałością o swoje interesy, zwłaszcza w zakresie terminowego z punktu widzenia przedawnienia roszczenia wnoszenia pozwów. Powoływane przez powoda próby polubownego rozwiązania sporu stanowią natomiast typową dla tego podmiotu praktykę, która w oczywisty sposób nie może stanowić o bezzasadności zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwaną. Odmienne stanowisko prowadziłoby do absurdalnego wniosku, że w każdej sytuacji, gdy wierzyciel zmierzał do dobrowolnego zaspokojenia należnego mu roszczenia przez dłużnika, nie może dojść do skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).